PSALM 51

Wezwanie i prośba pokutnika

3 Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
4 Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!
5 Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój mam zawsze przed sobą.
6 Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest w Twych oczach,
tak że się okazujesz sprawiedliwy w swym wyroku i prawy w swoim osądzie.
7 Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka.
8 Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, naucz mnie tajników mądrości.
9 Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
10 Spraw, bym usłyszał radość i wesele, niech się radują kości, któreś skruszył!
11 Odwróć oblicze swe od moich grzechów i wymaż wszystkie moje przewinienia!
12 Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego!
13 Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego!
14 Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym!
15 Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.
16 Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco, niech mój język sławi Twoją sprawiedliwość!
17 Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
18 Ty się bowiem nie radujesz ofiarą i nie chcesz całopaleń, choćbym je dawał.
19 Moją ofiarą, Boże, duch skruszony; nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym.
20 Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, odbuduj mury Jeruzalem!
21 Wtedy będą Ci się podobać ofiary zgodne z Prawem, dary i całopalenia, wtedy będą składać cielce na Twoim ołtarzu.

Czytać i rozumieć:

18—19. Według autora, ofiary ze zwierząt nie są w kulcie istotne. Ofiarą jest każdy nawrócony grzesznik. Ofiarą psalmisty jest *skruszony duch* (w. 19 b) pychy i wyniosłości, który nie chciał podporządkować się Bogu. Przeciwieństwem postawy pychy jest *serce pokorne i uniżone* (w. 19 cd), czyli posłuszne Bogu, poddane jego kierownictwu. W takiej postawie nie chodzi o odrzucenie ofiar. Codzienna ofiara z własnego *ja* na rzecz posłusznego poddania się Bogu jest ofiarą wielką, miłą Bogu, zastępującą tamte, aż do chwili ich wznowienia.

20—21. Odpuszczenie grzechów nie tyle zależy od składanych ofiar, co od wewnętrznej ofiary z samego siebie. Pojęcie *serca skruszonego* wyjaśnia św. Paweł, kiedy mówi: *Jeżeli bowiem będziecie żyć według ciała* (= przez trwanie w stanie grzechu), *z pewnością pomrzecie* (= na wieki przez potępienie). *A jeżeli mocą Ducha będziecie uśmiercać uczynki ciała, będziecie żyć* (Rz 8,13). W innym miejscu pisze wyraźniej o ofiarach: *Tak więc, proszę was, bracia... abyście chcieli składać samych siebie jako ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu. Taka niech będzie wasza cześć rozumnie okazywana Bogu* (Rz 12,1). Czyli chrześcijanie, czyniąc z dnia na dzień to, co jest miłe Bogu, składają Mu ofiarę, ponieważ swojemu życiu nadają znamię kultu religijnego. Św. Paweł przyrównuje chrześcijan tak żyjących do zwierząt ofiarnych. Ale są to ofiary *żywe*, a nie martwe, jak u pogan. Są to ofiary duchowe. Te ofiary

mamy składać codziennie jako wspólną ofiarę z Chrystusem i dla Chrystusa, aby się z Nim zjednoczyć.

Medytacja Słowa:

Omawiany psalm jest piękną, prawdziwie nowotestamentalną modlitwą. Piękną z dwu powodów: wzrusza szczerością człowieka upadłego i ukazuje jego bezgraniczną wiarę w miłosierdzie Boże. Tylko taka postawa jest właściwa dla człowieka grzesznego.

A jednak w tym wyznaniu przez człowieka prawdy o samym sobie jest jeden szczegół, który część winy za słabości ludzkie jakby przenosi na Boga: *Oto urodziłem się obciążony winą i jako grzesznika poczęła mnie matka*. Jest to jeden z tych tekstów starotestamentalnych, które w sposób najwyraźniej mówią o grzechu pierworodnym.

10. *Spraw, bym usłyszał radość i wesele, niech się radują kości, któreś skruszył!*

Przyjdzie moment, kiedy dojdą do duszy upokorzonej pierwsze akordy radości prawdziwej, radości nieznanej, nie pochodzącej z tego świata. Radość prawdziwa jest darem Bożym. Nie możemy sami zdobyć tej radości ani jej z serca naszego wykrzesać.

Pierwsze rozdziały Ewangelii św. Łukasza ukazują nam ludzi napełnionych Duchem Świętym, którzy śpiewają hymny. Tekst ewangeliczny zwraca uwagę na to napełnienie Duchem Świętym Maryi, Zachariasza, Elżbiety, Jana Chrzciciela, Symeona. Lecz najpierw potrzeba skruszenia, by potem dojść do radości.

13. Kolejna, bardzo stosowna i piękna prośba: *Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego*. Kiedy już dokona się zupełne obmycie z win, oczyszczenie z grzechów i zmazanie wszystkich przewinień, wtedy nie pozostaje nic innego jak wpatrywać się w Boże oblicze. Stąd ta prośba: *Odwróć swe oblicze od moich grzechów... nie odrzucaj mnie od swego oblicza*. Od początku człowiek jednak wiedział, na czym polega istota szczęścia wiecznego.

Ale szczęście wieczne to nie tylko milczące wpatrywanie się w Boże oblicze. To wyśpiewywanie chwały Bogu, na wzór aniołów z wizji Izajasza proroka albo autora Apokalipsy. Stąd kolejna prośba: *Boże, mój Zbawco, niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją. Otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę*.

15. *Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich i nawrócą się do Ciebie grzesznicy*

Grzesznik pełen ciężkich win, który błaga o zmiłowanie dla siebie, o to, by nie został od Oblicza Bożego odrzucony, nagle takiej śmiałości nabiera, że chce być nauczycielem innych grzeszników, których pragnie nawracać do Pana? Skąd mu taka śmiałość? Czy nie jest to zarozumiałość i zuchwalstwo? Ale jeżeli to nie jest zarozumiałość, to trzeba podziwiać wspaniałość tej wiary. On wie, że jeśli Bóg się nad nim zmiłuje, jeśli mu przebaczy jego grzechy według miary swego Miłosierdzia, jeśli mu ześle swego Ducha, to nie ma rzeczy niemożliwych. Razem z pełnym nawróceniem rodzi się w duszy autentyczna żarliwość apostolska i pragnienie prowadzenia innych do Boga i do zbawienia.

Sugestie do kontemplacji:

Pokorna skrucha grzesznika, Panie, jest Ci przyjemniejszą ofiarą, o milszej woni przed Twoim obliczem aniżeli dymy kadzideł. Jest tym drogim balsamem, który pozwoliłeś wlać na Twe święte nogi, gdyż sercem skruszonym i upokorzonym nigdy nie wzgardzisz (*Naśladowanie Chrystusa*, III, 52,4).

Bóg Psalmów – piękny w dobroci, piękny w przebaczaniu:

Bóg w Jezusie Chrystusie jest źródłem prawdziwej, wiecznej radości, która jest już na ziemi rozpoczęta. Radość jest owocem Ducha Świętego. Duch Święty rozradowuje człowieka.